

Czterotomowy cykl „Beskidy”

- Opisuje obszary Pogórzy, dotąd nieopisane
- Wartościowa część monograficzna oraz szczegółowa przewodnikowa
- Rozwinięta część krajoznawcza z cytatami
- Nie tylko drogowskaz ale też kusząca propozycja poznania gór
- Dostrzeżenie niezauważonego dotąd piękna

Foto: Beskid Wyspowy - Mogielica

Czterotomowy „cykl” *Beskidy*:

- Krygowski, hołubiony [w recenzjach i przez turystów], nie spoczął na laurach. Zanim jeszcze ukazało się czwarte wydanie poprzedniego przewodnika, podjął pracę nad nowym, który jako „*Beskidy. Bieszczady i Pogórze Strzyżowsko-Dynowskie (część wschodnia)*”, pojawił się w księgarniach na przedwiośniu roku 1970. Była to **praca zupełnie nowa**. (...) Dostrzegł te zalety Jan Alfred Szczepański, gdy w bardzo pochlebnej recenzji, stawiając autora za jego odkrycie dla turystów Pogórza na północ od Beskidu Niskiego i Bieszczadów w rzędzie takich krajoznawców - pionierów jak Janota, Elias, Chmielowski, Orłowicz, Sosnowski, nazwał go szumnie **krajoznawcą terenów półgórskich i podgórskich**.(58)
- „Wszystkie cztery tomy (mają) ten sam charakter. Każdy z nich składa się z **części ogólnej, monograficznej oraz szczegółowej, przewodnikowej**. Uzupełnieniem jest **mapa turystyczna i panoramy E. Moskały oraz skorowidz**. Wszystkie są w **twardej oprawie i tego samego formatu**.(59)
- Recenzenci zgodnie podkreślali wnikliwość oraz dużą wartość monograficzną tych prac, szczególnie w części ogólnej.
- *Najlepsza jest w przewodniku część ogólna, napisana ciekawie, a miejscami wzruszająco. Uzewnętrznia ona zamysł humanistyczny i tylko w dziale „stosunki klimatyczne” jest chwilę rozkosznie wzruszająca*.(60)
- Sam autor przyznawał: **Zawsze starałem się, aby przewodnik nie tylko był drogowskazem dla turysty, ale też kuszącą propozycją poznania gór w szerszym aspekcie**. Dlatego też w części ogólnej, na wstępie każdego przewodnika zamieszczałem encyklopedyczne informacje o danym terenie.(61) Miały one pomóc turystom „**widzieć i znać swój kraj i ludzi w dynamice dziejów, w rozmachu przyrody i twórczości człowieka**”.(62)
- Andrzej Sulikowski dostrzegł walory literackie omawianych publikacji: *Nawet specjalistyczne i pozornie mało literackie pisanstwo Krygowskiego przynosi turyście zaskakujące wymiarem metafizycznym akapity, zdania lub tylko pojedyncze słowa (najczęściej z gwary albo staropolszczyzny). Oto co pisze we wstępie do czwartego i ostatniego tomu „Beskidów” na temat Bieszczad; inicjalny wyraz „dane” nabiera tu głębszych, więcej niż retorycznych znaczeń: „dane mi było już przed 40 laty poznać tę okolicę. (...) Dane mi było wówczas wejść w krąg bojkowskiej biedy, w zaczarowane koło ich wierzeń, przesądów i opowieści. (...) Dane mi także było widzieć tę samą ziemię w latach (...) gdy wojna zostawiła na niej jedynie nikłe ślady ludnych wsi”*.(63)

- Pojawiały się też krytyczne opinie na temat jego przewodników: *Krygowski porwał się na napisanie czterotomowego przewodnika po całych Beskidach i ich pogórze, odniósł jednak tylko częściowy sukces. Zbyt często tekst był po prostu streszczeniem mapy.*(64)